

ARTUR ŻYCKI

**POLONIA OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO  
W ZWIĄZKU SOWIECKIM  
NARZĘDZIEM ANTYPOLSKIEJ PROPAGANDY  
EKSPERYMENT REJONÓW AUTONOMICZNYCH**

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. nie oznaczało, iż odrodzona Rzeczpospolita posiada już ostatecznie ukształtowane granice, uznane zarówno przez społeczność międzynarodową, jak i państwa ościenne. Były one dopiero w fazie kształtowania się, opierając się głównie na postanowieniach traktatu wersalskiego, który jednakże kwestię granicy wschodniej z powodu sprawowania władzy w Rosji przez bolszewików zostawił otwartą. Ostatecznie granicę polsko-sowiecką ustalono traktatem pokojowym zawartym w Rydze 18 marca 1921 r.<sup>1</sup> Obok decyzji o zakończeniu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w traktacie zawarto postanowienia regulujące rozległy obszar dwustronnych polsko-sowieckich zagadnień, a w tym m.in. zasady repatriacji ludności oraz zwrotu ich mienia. Realizacja postanowień traktatu z powodu celowych działań strony sowieckiej – co opisuje w tajnym raporcie kierujący jej delegacją Piotr Wojkow<sup>2</sup> – przebiegała wyjątkowo opornie. Duże problemy stwarzano także repatriantom pragnącym powrócić do Polski. Pomimo to w okresie od kwietnia 1921 do kwietnia 1924 r. teren Rosji Sowieckiej opuściło milion sto tysięcy Polaków. Migracja ta, z różnych powo-

---

DR ARTUR ŻYCKI – Akademia Świętokrzyska w Kielcach; e-mail: azsujk@wp.pl

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. III, Warszawa 1964, s. 572-609 – traktat pokoju między Polską, Rosją i Ukrainą.

<sup>2</sup> J. K u m a n i e c k i, *Tajny raport Wojkowa czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim, 1921-1923. Dwa lata prac delegacji radziecko-ukraińskiej, rosyjsko-ukraińsko-polskich Komisji Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej nad wykonaniem Ryskiego Traktatu Pokojowego*, Warszawa 1991.

dów, nie objęła wszystkich Polaków i znaczna ich liczba w okresie dwudziestolecia międzywojennego zamieszkiwała na terytorium ZSRR.

W okresie międzywojennym na terenie Związku Sowieckiego żyło ponad 1 200 000 Polaków. Tworzyli oni społeczności o silnych polskich korzeniach, głęboko przywiązane do katolicyzmu, posiadające bogate tradycje narodowe, przy czym w 80% byli to mieszkańcy tzw. dalszych kresów. Spośród skupisk miejskich (dane za rok 1928) najwięcej Polaków mieszkało w Leningradzie – ponad 49 tysięcy, a następnie w Moskwie ok. 20 tysięcy<sup>3</sup>. Polacy żyjący w ZSRR żywili ogromną sympatię do macierzystego kraju i lojalność wobec odrodzonej ojczyzny. W sposób szczególny widoczne było to wśród mieszkańców wspomnianych kresów. Ich polskość w pierwszych latach porewolucyjnych wyrażała się między innymi w przekonaniu, że okres zaborów jeszcze się nie skończył, a tylko kwestią czasu jest odzyskanie niepodległości przez te obszary i włączenie ich do II Rzeczypospolitej<sup>4</sup>.

Polonia w ZSRR zajmowała wśród polskiej diaspory w świecie miejsce szczególne. Wobec Polaków zamieszkujących Związek Sowiecki trafniejsze wydaje się określenie: „polska mniejszość narodowa w ZSRR”, ponieważ znaczną jej część stanowili autochtoni. Grupą najbardziej aktywną politycznie – choć stosunkowo nieliczną i niemającą większych wpływów wśród ludności polskiej – byli polscy komuniści. Przy ich pomocy władze sowieckie indoktrynowały tamtejszą ludność, chciano także wykorzystać ich w antypolskiej propagandzie. W tym celu tworzono nowy „model” sowieckiego Polaka, który w zamyśle kremlowskiego kierownictwa miał być kadrami dla przyszłej Polskiej Republiki Rad. Chciano na nim sprawdzić sowieckie wzorce zachowań kulturowych i gospodarczych, zweryfikować, jak Polacy potrafią żyć w socjalizmie. Tak ukształtowana odrębność narodowa tamtejszych Polaków miała sprowadzać się tylko do posługiwania się przez nich językiem ojczystym. Realizując ten plan, musiano jednak zniszczyć ich patriotyzm, który nierozdzielnie związany był z katolicyzmem. By tę przeszkodę przewyciężyć, zastosowano terror jako sprawdzoną metodę walki politycznej.

Z początkiem lat dwudziestych rozpoczęto proces stopniowej likwidacji ośrodków Kościoła katolickiego. W 1922 r. ostatecznie usunięto wszystkich biskupów polskich, których osadzono w więzieniach, po czym wydano do Polski. Ustanowieni w 1926 r. w ścisłej tajemnicy nowi biskupi zostali aresztowani i osadzeni w obozach koncentracyjnych, taki sam los spotkał również

---

<sup>3</sup> M. I w a n o w, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa-Wrocław 1991, s. 151.

<sup>4</sup> Tamże, s. 7.

innych księży. Rezultaty tego typu działań były zatrważające: z ponad 700 polskich księży przebywających w 1917 r. na terenie późniejszego Związku Sowieckiego i z kilkuset działających tam parafii, w 1939 r. pozostały już tylko dwa czynne kościoły katolickie: w Moskwie i w Leningradzie, z których korzystali głównie pracownicy ambasad i konsulatów<sup>5</sup>.

Obok „przekonywania” mieszkańców Kraju Rad co do potrzeby akceptacji sowieckiej władzy za pomocą aparatu przemocy, bolszewicy doceniali znaczenie działań propagandowych. Do tego celu zbudowano potężny system prasowy, który np. w 1936 r. pozwalał na wydawanie 9250 tytułów samych tylko dzienników, o łącznym jednorazowym nakładzie 38 mln egzemplarzy<sup>6</sup>. Prasa ta w praktyce pełniła rolę wydawnictw agitacyjnych. Dużo w niej było ocen dychotomicznych, wyrażanej antonimami: przyjaciel–wróg, swój–obcy, dobry–zły, prawda–fałsz, postępowy–wsteczny. Mieszkańcy Związku Sowieckiego poddawani przez lata tego typu indoktrynacji, nie mając możliwości skonfrontowania podawanych doniesień z innymi niezależnymi źródłami informacji, w przeważającej mierze ulegali tej propagandzie. Jest to dobrze widoczne w funkcjonującym w okresie międzywojennym w tamtejszym społeczeństwie wizerunku Polski i Polaków. Mając monopol na słowo, wykorzystując ksenofobię i szowinizm własnego społeczeństwa, a także narosłe wiekami stereotypy odnośnie do zachodniego sąsiada, prasa sowiecka mogła i wykreowała pejoratywny i pogardliwy obraz „Polaczka”.

Nie szczędzono również środków na przedsięwzięcia propagandowe realizowane wśród Polonii. Przede wszystkim obok systemu prasowego rozbudowano wydawnictwa w języku polskim, które były całkowicie podporządkowane zadaniom indoktrynacji polskiej mniejszości narodowej i wychowaniu Polaków w duchu sowieckiego marksizmu-leninizmu. W języku polskim wydawano rocznie od 128 tytułów książek (rok 1928) do 295 w 1932 r. Łączny roczny ich nakład w szczytowym okresie, tj. latach 1930-1932 przekraczał milion egzemplarzy, co stanowiło wówczas 97% ogólnej liczby wszystkich druków zwartych wydawanych w języku polskim poza granicami Rzeczypospolitej<sup>7</sup>.

Podobnie rozbudowany był system prasy polskojęzycznej. I tak w latach trzydziestych na terenie Związku Sowieckiego wydawano w języku polskim: jedną gazetę i 2 czasopisma ogólnozwiązkowe, 4 gazety republikańskie,

<sup>5</sup> K. G r u n b e r g, *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 70.

<sup>6</sup> *Pieczat SSSR za sorok liet 1917-1957. Statisticheskie materialy*, Ministerstwo Kultury SSSR, Moskwa 1957, s. 123.

<sup>7</sup> I w a n o w, *Pierwszy naród ukarany*, s. 224.

3 gazety miejskie i 13 gazet rejonowych. Oprócz tego przy jednej miejskiej i przy ośmiu rejonowych gazetach białoruskich i ukraińskich ukazywały się regularnie „stronniczki polskie”. Ogólny nakład całej polskiej prasy w ZSRR sięgał 120 tysięcy egzemplarzy<sup>8</sup>. Centralną polską gazetą była „Trybuna Radziecka”, obok niej najwięcej polskiej prasy ukazywało się w graniczących z Polską republikach. Na Ukrainie wiodącymi tytułami były: „Sierp”, „Marchlewszczyzna Radziecka”, „Kolektywista Pogranicza”, „Pograniczna Prawda”, a na Białorusi „Orka” i „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny”.

Prasa sowiecka, w tym także polskojęzyczna, będąc narzędziem w ręku władz, wykorzystywana była nie tylko do indoktrynacji własnego społeczeństwa, lecz także stanowiła instrument w antypolskiej propagandzie. Jej redaktorzy starali się kształtować postawy Polaków obywateli ZSRR, lecz również próbowali zaangażować ich w bieżącą walkę polityczną. Przykładem tego typu posunięć były działania podjęte w środowisku polonijnym w okresie przygotowań do I Zjazdu Polaków z Zagranicy, który miał miejsce w dniach 14-21 lipca 1929 r. w Warszawie. Temu spotkaniu emigracji polskiej z całego świata i wyborowi delegatów z terenu ZSRR dzienniki sowieckie poświęcały bardzo dużo uwagi.

Po ogłoszeniu przez rząd polski decyzji o zorganizowaniu wspomnianego Zjazdu w Warszawie w sowieckiej prasie ukazały się liczne wzmianki na ten temat. Początkowo miały one charakter rzeczowej relacji. Pojawiały się informacje, że intencją organizatorów jest chęć połączenia z Macierzą Polaków z całego świata, i to zarówno więzami kulturalnymi, jak i ekonomicznymi, a także zamiar zapewnienia emigracji opieki ze strony polskiego państwa<sup>9</sup>. Z czasem – a szukanie wroga było stałą cechą bolszewickiej propagandy – w tym przedsięwzięciu zaczęto dostrzegać antysowieckie działania. Obok wyważonych komentarzy zaczęły się ukazywać artykuły, w których pisano wprost, iż rząd polski ma zamiar wykorzystać Zjazd w celu przyspieszenia swych przygotowań wojennych przeciw ZSRR. Informacje takie, choć niczym nie poparte, spełniały swe propagandowe zadanie, wzmacniały nieufność wobec zachodniego sąsiada, mobilizowały do dalszych wyrzeczeń na rzecz obronności Kraju Rad.

Polskiej emigracji ze wschodu organizatorzy Zjazdu przyznali 14 miejsc<sup>10</sup>. Wybory delegatów w ZSRR organizowane były przez komunistycznych działaczy polonijnych. Punktem kulminacyjnym przedzjazdowej agitacji

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 226.

<sup>9</sup> „Izwestija” 3 XI 1928.

<sup>10</sup> „Prawda” 13 IV 1929.

była przeprowadzona 28 czerwca 1929 r. ogólnorosyjska konferencja, pod hasłem: „Powiemy prawdę o ZSRR. Wzmocnimy międzynarodową solidarność ludzi pracy”<sup>11</sup>. W swych wystąpieniach delegaci stwierdzali, iż „Polacy budują socjalizm ze wszystkimi narodami żyjącymi w ZSRR” „Kraj Rad jest jedyną ojczyzną ludzi pracy całego świata”, „Polacy bronić będą Związku Sowieckiego przed wszystkimi atakami”. Na konferencji przyjęto uchwałę, że na Zjeździe w Warszawie delegaci z ZSRR hasłu narodowej jedności przeciwstawiają hasło międzynarodowej solidarności proletariackiej<sup>12</sup>.

W tej sytuacji Komitet Organizacyjny Zjazdu Polaków z Zagranicy nie wyraził zgody na przyjazd i uczestnictwo w nim delegacji Polaków z ZSRR<sup>13</sup>. Uznał on, że wybory delegatów były przeprowadzone niedemokratycznie, a ponadto wyraził obawę, że bolszewicy będą próbowali wykorzystać Zjazd do szerzenia swej rewolucyjnej propagandy i prowadzić swoją działalność agitacyjną, co sprzeczne jest z ideą łączenia Polonii z Macierzą<sup>14</sup>. Decyzja ta spotkała się z licznymi „spontanicznymi” protestami i oburzeniem w środowisku polonijnym w ZSRR, o czym informowała sowiecka, w tym także polskojęzyczna, prasa<sup>15</sup>. Domagała się ona zmiany podjętej przez organizatorów decyzji, a kiedy odmówiono delegatom wiz wjazdowych i stało się oczywiste, że nie będą oni w Zjeździe uczestniczyli, rozpętała się prasowa antypolska kampania.

Od początku kampania przedzjazdowa traktowana była przez komunistyczne polskie kierownictwo polonijne w ZSRR w kategoriach propagandowych. Oficjalna odmowa udzielenia wiz delegatom z ZSRR została dostarczona – kanałem dyplomatycznym – ich przewodniczącemu Eugeniuszowi Przybyszewskiemu na tydzień przed rozpoczęciem republikańskich zjazdów polonijnych. Informacja ta została zatajona i kampania przygotowawcza do Zjazdu trwała nadal. Pomimo wspomnianej odmowy, 9 lipca 1929 r. do ambasady RP w Moskwie złożony został wniosek o wize dla delegatów. Jego odrzucenie umożliwiło z kolei nasilenie prasowej kampanii antypolskiej.

13 lipca w przeddzień warszawskiego Zjazdu delegaci z ZSRR, wspólnie z polskim aktywem komunistycznym zbrali się w Kijowie i ponownie zwrócili się do polskiego konsulatu w tym mieście z żądaniem wpuszczenia ich do Polski. Brak reakcji na ten postulat był przyczyną nowej fali protestów.

---

<sup>11</sup> „Prawda” 22, 26, 28 IV 1929.

<sup>12</sup> „Prawda” 4 lipca 1929.

<sup>13</sup> „Izwestija” 6 VII 1929.

<sup>14</sup> „Prawda” 5 VII 1929.

<sup>15</sup> „Prawda” 7 VII 1929.

Tym razem dla zwiększenia propagandowego oddziaływania delegaci przeprowadzili w dużych zakładach przemysłowych i instytucjach państwowych sowieckiej Ukrainy masowe wiece, podczas których przyjmowano petycje wyrażające oburzenie załóg robotniczych z powodu decyzji władz polskich. W Mińsku na Białorusi natomiast odbyła się 15-tysięczna demonstracja, która przeszła głównymi ulicami miasta w stronę polskiego konsulatu. Jej uczestnicy złożyli protest na ręce polskiego konsula. Duży wiec poparcia dla delegatów polonijnych z ZSRR miał miejsce także 17 lipca w Leningradzie. Podobne „spontaniczne” demonstracje w tych dniach odbywały się również w innych miastach i wsiach Związku Sowieckiego.

Prasa sam Zjazd w Warszawie przedstawiała już nie jako Zjazd Polaków z Zagranicy, a „faszystowski zlot sił przygotowujących wojnę z państwem robotników i chłopów”. Pisano, iż decyzja organizatorów o niewpuszczeniu delegacji Polaków z ZSRR była podyktowana obawą, iż cała Polska i świat usłyszą prawdę o osiągnięciach i swobodach, jakimi cieszą się Polacy zamieszkujący Kraj Rad. Przekonywano czytelnika, że w wyborach delegatów nie uczestniczyło tylko 2% Polaków, tj. element zdemoralizowany i wykolejony, a same wybory były przeprowadzone z poszanowaniem wszelkich zasad demokracji<sup>16</sup>.

W trakcie Zjazdu sowieckie środki przekazu przedstawiały go jako kompletnie nieudane przedsięwzięcie. Miał on nie odbić się znaczącym echem nawet w Polsce<sup>17</sup>, a towarzyszyły mu liczne demonstracje i wiece protestacyjne, mające jakoby miejsce w Warszawie w związku z niedopuszczeniem delegacji z ZSRR<sup>18</sup>. Ostro przy tym prasa napiętnowała jego uchwały końcowe, a zwłaszcza rezolucję potępiającą Litwę za jej politykę wobec polskiej mniejszości narodowej<sup>19</sup>. Z oburzeniem spotkało się również oświadczenie delegatów polonijnych w Warszawie, w którym stwierdzili oni, że Polacy w ZSRR wyzbyci są wszelkich praw, a za próbę obrony ojczystego języka i wiary grozi im więzienie lub zesłanie na Syberię<sup>20</sup>.

Kontynuując tematykę polonijną, władze w Moskwie zaprosiły do złożenia wizyty w ZSRR delegację robotniczą z Polski. Była to „internacjonalistyczna odpowiedź na faszystowski Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie i jego uchwały”. Dlatego w składzie delegacji znaleźli się przedstawiciele mniejszo-

<sup>16</sup> „Prawda” 8, 9, 10, 12, 13, 14 VII 1929.

<sup>17</sup> „Prawda” 20 VII 1929 r.

<sup>18</sup> „Prawda” 16 VII 1929.

<sup>19</sup> „Prawda” 22 VII 1929.

<sup>20</sup> „Prawda” 20 VII 1929.

ści narodowych zamieszkujących Rzeczpospolitą. 9 sierpnia 1929 r. wspomniana grupa na czele ze Stanisławem Łańcuckim i Ottonem Matzem przybyła do ZSRR. Zaprezentowano im osiągnięcia Kraju Rad, a także udział Polaków w „budowie socjalizmu i pomyślnej przyszłości państwa sowieckiego”<sup>21</sup>.

Przewodniczący polskiej delegacji, Łańcucki, podzielił się z gospodarzami swoimi refleksjami na temat sytuacji klasy robotniczej w Polsce, mówił o jej ciężkim położeniu i ucisku ze strony burżuazji i faszystowskiego rządu<sup>22</sup>. Delegaci odwiedzili Białoruś, Ukrainę i Rosję. Wszędzie spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem, o czym szeroko informowała prasa<sup>23</sup>. W Moskwie delegacja z Polski połączyła się z polskimi emigrantami z Francji, Belgii i Niemiec<sup>24</sup>. Wspólnie przebywając w Dniepropietrowsku, uzgodniono z tamtejszą Polonią, iż należy niezwłocznie zamknąć funkcjonujący w mieście kościół i wykorzystać go na cele oświatowe, zakładając klub lub szkołę. Na zakończenie swojego pobytu polska delegacja wystosowała list otwarty do robotników i chłopów w Polsce i na emigracji, w którym informowała o budowie socjalizmu w ZSRR i polepszających się z każdym dniem warunkach życia ludzi pracy w Kraju Rad<sup>25</sup>.

Tego typu propagandowe działania, choć odnosiły się do zagadnień mających miejsce poza granicami Kraju Rad, adresowane były do obywateli ZSRR, zwłaszcza Polaków. Idei stworzenia sowieckiego człowieka, którego będzie można wykorzystać w antypolskiej propagandzie, podporządkowane było także inne ważne przedsięwzięcie realizowane przez komunistów w okresie międzywojennym, tj. powołanie polskich regionów autonomicznych w ZSRR. Ten bezprecedensowy pomysł przeprowadzony zgodnie z założeniami „leninowskiej polityki narodowościowej”, znany jest w literaturze jako sowiecki eksperyment polonijny. Jego skutkiem było utworzenie dwóch, dość znacznych rozmiarami, rejonów autonomicznych: imienia Juliana Marchlewskiego na Ukrainie i imienia Feliksa Dzierżyńskiego na Białorusi. Popularnie regiony te nazywano Marchlewszczyzną i Dzierżyńszczyzną.

Marchlewszczyzna liczyła 650 km<sup>2</sup> i znajdowała się na Polesiu, przy granicy z Polską. Zamieszkiwało ją ok. 42 tysiące osób, w tym 68,8% Polaków. Dzierżyńszczyzna natomiast została utworzona w 1932 r. w okolicach Mińska. Obszar ten stykał się z granicą polską, leżał przy ważnej trasie kolejowej

<sup>21</sup> „Prawda” 9 VIII 1929; „Izwestija” 6, 14, 28 IX 1929.

<sup>22</sup> „Prawda” 20 VIII 1929.

<sup>23</sup> Stanisław Łańcucki w Kraju Rad, „Ogoniok” 25 VIII 1929.

<sup>24</sup> „Prawda” 14 VIII 1929.

<sup>25</sup> „Prawda” 25 VIII 1929.

z Warszawy do Moskwy, a w niewielkiej odległości od niego, już po polskiej stronie, mieścił się majątek Dzierżyńskich, który w tym czasie nadal zamieszkiwała rodzina Feliksa Dzierżyńskiego.

We wszystkich partyjnych i państwowych instytucjach wspomnianych regionów autonomicznych wprowadzono jako urzędowy język polski. Uruchomiono w nich 67 podstawowych i średnich szkół polskich, 7 szkół specjalnych, a dla potrzeb regionów utworzono dwie szkoły wyższe: Polski Instytut Pedagogiczny w Mińsku oraz Instytut Wychowania Społecznego w Kijowie. Ponadto utworzono kilka polskojęzycznych wydziałów na uczelniach wyższych Ukrainy i Białorusi. W regionach funkcjonowało w języku polskim sowieckie sądownictwo, otwarto trzy zawodowe teatry polskie, wydawano szesnaście polskich gazet rejonowych, a sześć republikańskich i jedną centralną dostarczano (dane za rok 1933). Wydawano książki polskojęzyczne, emitowano polskie audycje radiowe. W ramach Akademii Nauk Ukrainy i Białorusi działały polskie instytuty naukowo-badawcze, a język polski w Konstytucji Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uznano za jeden z języków państwowych.

Tak znaczna autonomia narodowa przyznana Polakom w ZSRR w swym zamyśle miała stać się istotnym czynnikiem destabilizującym politykę wewnętrzną II Rzeczypospolitej. Obnażyć miała „reakcyjną” politykę Polski w stosunku do mniejszości narodowych i przysporzyć sympatii polskich mas pracujących dla Kraju Rad. W czołowym organie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy, tygodniku „Komunist”, w artykule redakcyjnym z 24 maja 1931 r. stwierdzono: „Marchlewszczyzna sowiecka jest bliska nie tylko masom robotniczym ZSRR, lecz również pracującym masom faszystowskiej Polski, Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, co jest zasługą sowieckiej polityki narodowościowej”<sup>26</sup>.

Pomimo tych starań propagandowych nie odniesiono znaczących sukcesów w indoktrynacji Polaków. Najbardziej wymiernym tego dowodem było całkowite fiasko kolektywizacji w obu polskich rejonach narodowych. Mówił o tym m.in. telegram Grigorija Pietrowskiego, zastępcy członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) do Wszechukraińskiego Zjazdu Polaków-Kolektywistów, opublikowany na łamach „Komunista” 21 czerwca 1931 r.:

Zjazd Polaków-włościan podsumuje stan kolektywizacji gospodarki rolnej i wskaże środki zmierzające ku najszybszemu, zupełnemu skolektywizowaniu wsi polskich i zlikwidowaniu, na tej podstawie, kułaków jako klasy. Pracownicy-Pola-

---

<sup>26</sup> „Komunist” 24 V 1931.



cy osiągnęli wielkie sukcesy w zakresie budownictwa kultury narodowościowej, gospodarki rolnej, w podwyższaniu materialnego dobrobytu mas oraz wzmocnieniu organów proletariackiej dyktatury rad. Sukcesy powyższe są wynikiem właściwej, leninowskiej polityki narodowościowej, prowadzonej przez partię i władzę sowiecką oraz dzięki braterskiej pomocy okazywanej przez władzę wszystkim narodowościom Ukrainy. Zacoфанą branżą jest kolektywizacja polskich wsi, która osiągnęła – biorąc na przykład rejon Marchlewski – 15% uspołecznionych gospodarstw rolnych i w ciągu 10 miesięcy wzrosła zaledwie o 5%. Takie tempo wzrostu jest oczywiście niewystarczające. W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich skolektywizowano już 50% gospodarstw rolnych. Na Ukrainie procent skolektywizowanych gospodarstw rolnych sięga już cyfry 70%, dzielnice stepowe prawie całkowicie uskuteczniły kolektywizację swych gospodarstw rolnych.

Robotnicy, biedota i średniacy spośród mas ludności polskiej winni wzmocnić kolektywizację, osiągnąć sukcesy niemniejsze niż osiągnęły inne narodowości Ukrainy, jak na przykład żydowskie rejony: Kalinisorski – 98,5% skolektywizowanych gospodarstw, Nowozłatopolski – 93%; niemieckie – Mołoczański i inne – ponad 90%; bułgarski rejon – Kołariwski – 84%; rosyjski – Aleksiejewski rejon – 98% itd.

Rząd ukraiński pomagający wszelkimi środkami polskiej ludności pracującej jest pewien, iż Zjazd Wasz zdoła zmobilizować całą uwagę robotniczych, biedniackich i średniackich mas wokół sprawy jak najszybciej socjalistycznej przebudowy wsi oraz rozwinięcia bezlitosnej walki z kułakami, nacjonalizmem kontrrewolucyjnym i klerykalizmem, które stoją na drodze ku kolektywizacji.

Podpisany: G. Pietrowski<sup>27</sup>

W 1932 r., kiedy w ZSRR skolektywizowano już 61,5% gospodarstw rolnych, a na Ukrainie 72%, to na Marchlewszczyźnie udało się to jedynie wobec 16,9% gospodarstw, i to w przeważającej mierze ludności niepolskiej. Był to jeden z powodów zlikwidowania obu polskich rejonów autonomicznych i przyczyna późniejszych represji, jakich tamtejsza polska ludność doznawała ze strony stalinowskich władz.

W praktyce nigdy nie zaspokojono autentycznie ważnych potrzeb polskiej mniejszości narodowej zamieszkującej oba regiony autonomiczne. Zamiast setek zbędnych wydawnictw tzw. politgramoty społeczność ta oczekiwała na prawdziwe informacje z kraju, możliwości kontaktu z bliskimi, a szczególnie mocno odczuwała brak polskiego księdza. Tego oczywiście otrzymać nie mogła, gdyż miała być wzorcem obywatelskich postaw dla przyszłej Polskiej Republiki Sowieckiej: postępowej, ateistycznej, wyzwolonej z przesądów i zmierzającej ku „lepszemu przyszłości”. Godzina prawdy wybiła, gdy kazano ojcowiznę przekazać na rzecz kołchozów. Wówczas miejscowi Polacy ujawni-

<sup>27</sup> „Komunist” 21 VI 1931.

li swe cechy narodowe i prawdziwe swoje oblicze. Ziemia ojców była dla nich często droższa nad życie i tę cenę w dalekich zakątkach sowieckiego imperium niejednokrotnie gotowi byli zapłacić.

POLONIA IN THE INTER-WAR PERIOD IN THE SOVIET UNION  
AS A TOOL OF ANTI-POLISH PROPAGANDA  
THE EXPERIMENT WITH AUTONOMIC REGIONS

S u m m a r y

The treaty drawn in Riga on 18<sup>th</sup> March 1921 had eventually fixed the border between Poland and the Soviet Union. It also regulated various issues concerning the Polish population living in the territory of the USSR. In the inter-war period more 1.200.000 Poles lived in this state, 80% of whom lived in the so-called borderlands. Polonia in the USSR occupied a special place in the Polish Diaspora in the world. The Soviet authorities from the beginning went about indoctrination of that social group, in order to make a new Soviet „model” of the Pole; it was the communists’ intention to make the personnel for the future Polish Soviet Republic. The Poles were „persuaded” to accept the Soviet authorities by means of violence and broad propagandist actions. Aside to the press system, publications in the Polish language were extended. In the beginning of the 1930s in the USSR 295 books were published in Polish a year and a dozen or so titles of the Polish press. It was skilfully used not only to indoctrinate one’s own society, but also as an instrument in anti-Polish propaganda and campaign.

A good opportunity for this was supposed to be the 1<sup>st</sup> Convention of Poles from Abroad. It took place on 14<sup>th</sup>-21<sup>st</sup> July 1929 in Warszawa. The Organisation Committee did not agree, however, that a delegation of Poles from the USSR should participate in it. The Soviet authorities responded by provoking a real anti-Polish campaign in the press. The Soviet Union organised then „spontaneous” protests, demonstrations, and riots. During the Convention the Soviet mass media presented it as a complete failure and protested against any resolutions of that Convention. The communist authorities in Moscow organised in August their own convention and invited a workers’ delegation from Poland.

Another important endeavour to make the Soviet man come true in the inter-war period in the USSR was to establish the so-called Polish autonomic regions. This unprecedented idea is well known in literature as the Soviet experiment with Polonia. As a result of this, in the territory of the USSR two Polish autonomic regions were established: the Julian Marchlewski autonomic region in the Ukraine and the Feliks Dzierżyński autonomic region in Belarus. In all party and state institutions of the autonomic regions the Polish language was an official language. The national autonomy granted to Poles in the USSR was intended to be an essential factor of destabilisation; it destabilised the home policy of the Second Polish Republic. Despite propagandist efforts, the communists failed to accomplish some important successes in the indoctrination of Poles. The most significant evidence of this was their complete failure in collectivisation in the two Polish national regions. This was also later on one of the reasons why the Polish autonomic regions were abandoned, and the Polish people were subjected to repression. In practice the USSR had never satisfied authentically important needs of the Polish national minority living there.

*Translated by Jan Kłós*